

*Sygn. akt I ACa 1312/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 6 marca 2015 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dzięczek

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Beata Byszewska (spr.)

Protokolant: asystent sędziego Łukasz Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B.

przeciwko (...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 831/11

### **1. zmienia zaskarżony wyrok:**

***a. w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zadośćuczynienie co do kwoty 200 000 złotych (dwieście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;***

***b. w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od I. B. na rzecz (...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2 246,26 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści sześć złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;***

***c. w punkcie piątym w ten sposób, że dodaje słowa: „odstępuje od obciążania powódki nie uiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałym zakresie”;***

***d. w punkcie szóstym w części w ten sposób, że określoną w nim kwotę obniża do kwoty 10 883,55 zł (dziesięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt pięć groszy);***

**2. zasądza od I. B. na rzecz (...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 12 700 zł (dwanaście tysięcy siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1312/14

## UZASADNIENIE

Powódka, I. B. pozwem z dnia 19 sierpnia 2011 r. żądała zasądzenia od pozwanej (...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W., tytułem zadośćuczynienia kwoty 480.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 10.920 zł tytułem zwrotu kosztów opieki w okresie od dnia 19 listopada 2011 r. do dnia wytoczenia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, kwoty 600 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, począwszy od dnia wytoczenia powództwa, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z góry, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej renty, kwoty 1.070 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej, począwszy od dnia wytoczenia powództwa, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z góry, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej renty, ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka w dniu 19 listopada 2011 r., a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana (...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew z dnia 3 listopada 2011 r. uznała powództwo do 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponadto uznała powództwo w zakresie renty wyrównawczej w kwocie 1.070 zł miesięcznie, w zakresie kwoty 205,80 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki i wniosła o oddalenie powództwa w tym zakresie. Ponadto pozwana wniosła o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Co więcej, pozwana wskazała, iż powódka przyczyniła się do wypadku w stopniu 30% i stosownie do tego obniżyła świadczenia. Na uzasadnienie, pozwana podała, iż powódka naruszyła zasady ruchu drogowego poprzez niewłaściwą obserwację drogi oraz nie rozglądała się na jezdni po wkroczeniu na nią.

Pismem z dnia 3 stycznia 2012 r. powódka wniosła o umorzenie postępowania w zakresie: kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 1.070 zł tytułem miesięcznej renty wyrównawczej, kwoty 205,80 zł tytułem kosztów opieki i wniosła o zasądzenie kosztów procesu w zakresie kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w zakresie kwoty 1.070 zł tytułem miesięcznej renty wyrównawczej, kwoty 205,80 zł tytułem kosztów opieki według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek powódki i umorzył postępowanie w żądanym zakresie.

Wyrokiem z dnia 01 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził pozwanego (...) S. A. (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki I. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 330.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz tytułem kosztów opieki kwotę 214,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 19 listopada 2010 r. w O., D. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), jadąc prawym pasem ruchu ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), przekraczając dozwoloną administracyjnie prędkość, nie ustąpił pierwszeństwa osobie pieszej – powódce I. B., przechodzącej z lewej strony na prawą w stosunku do jadącego pojazdu po wyznaczonym przejściu dla pieszych, doprowadzając do jej potrącenia, w wyniku czego doznała obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała powyżej dni 7 w rozumieniu art. 157 §1 k.k. Wyrokiem z dnia 06 lipca 2011 r. sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 §1 k.k. Pojazd sprawcy ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w zakładzie pozwanej.

Bezpośrednio po wypadku powódka w stanie ciężkim została przewieziona przez Pogotowie (...) do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie rozpoznano u powódki wieloodłamowe złamanie trzonu kości piszczelowej i strzałkowej prawej z przemieszczeniem, złamanie dalszej nasady kości piszczelowej prawej, uszkodzenie nerwu strzałkowego prawego na poziomie stawu kolanowego, złamanie kostki bocznej lewej z uszkodzeniem więzozrostu, wieloodłamowe złamanie kości łonowej prawej, złamanie masy bocznej kości krzyżowej po stronie prawej, przestawowe złamanie górno-przyśrodkowej części talerza kości biodrowej prawej, ranę szarpaną grzbietowej powierzchni śródreżca prawego z ubytkiem skóry i pełnym uszkodzeniem aparatu wyprostnego palca II ręki prawej, ranę szarpaną dystalnej

części ramienia prawego z uszkodzeniem rozciągniętego mięśnia trójgłowego ramienia, odwarstwienie skóry bocznej powierzchni uda prawego na poziomie tkanki podskórnej z masywnym krwiakiem podskórnym, zespół ciasnoty przedziałów powięziowych podudzia prawego, rozległy ubytek skóry podudzia prawego po odbarczeniu zespołu ciasnoty przedziałów powięziowych, stłuczenie płuca prawego, czyrak wargi sromowej większej lewej, stłuczenie mózgu – ognisko krwotoczne średnicy 7 mm w przystrzałkowej części lewego płata ciemieniowego w warstwach nadkomorowych. Wykonano niezbędne badania podstawowe takie jak antybiogramy, badania bakteriologiczne, posiewy, badania gazometryczne i morfologiczne. Konieczne było również przeprowadzenie badań dodatkowych, tj. TK mózgowia, w którym stwierdzono złamanie trzonu kości jarzmowej i skrzydła większej kości klinowej po lewej stronie; RTG CT mózgowia, w którym stwierdzono niewielką ilość krwi w części płata ciemieniowego w warstwach nadkomorowych i w lewej komorze bocznej oraz na sklepistości półkuli mózgu; badanie CT twarzoczaszki, RTG klatki piersiowej, w którym stwierdzono obecność płynu w jamach opłucnowych, a także RTG miednicy, w którym rozpoznano wieloodłamowe złamanie górnej i dolnej gałęzi kości łonowej prawej oraz gałęzi kości kulszowej prawej, a także kolejne wieloodłamowe złamanie przechodzące przez całą masę boczną kości krzyżowej prawej, szczelina złamania obecna była także w górno – przyśrodkowej części talerza kości biodrowej prawej - tworząc staw krzyżowo biodrowy w obrębie przedniej części miednicy po prawej stronie. W wykonanym badaniu TK kręgosłupa C1 – C7 widoczne były drobne fragmenty kostne zlokalizowane poniżej dolnej krawędzi łuku przedniego C1.

Zastosowano leczenie zachowawcze w dniu 19 listopada 2010 r. w postaci założonych wyciągów bezpośrednich. W tym też dniu przeprowadzona została operacja, w czasie której chirurgicznie opracowano ranę grzbietową powierzchni śródreżca prawego. Zszyto ścięgna prostowników palca II ręki prawej, dokonano stabilizacji miednicy zewnętrznym aparatem S.. Tego samego dnia przeprowadzono również operację chirurgicznego opracowania rany dystalnej części ramienia prawego. Zszyto rozciągniętego mięśnia trójgłowego ramienia prawego. W dniu 29 listopada 2010 r. powódka poddana została kolejnej operacji zespolenia kości piszczelowej prawej gwoździem śródspikowym ryglowanym ChM, a także operacji fasciotomii podudzia, otwartego zespolenia kostki bocznej lewej płytą ChM, stabilizacji więzozrostu strzałkowo – piszczelowego dwiema śrubami. W dniu 7 stycznia 2011 r. powódka poddana została operacji przeszczepu skóry. Również w dniu 10 stycznia 2011 r. przeprowadzono kolejną operację wolnego przeszczepu skóry pośredniej grubości. W trakcie pobytu w szpitalu powódka poddawana była leczeniu farmakologicznemu.

Na Oddziale Chirurgii Ortopedyczno-Urazowej przebywała od dnia wypadku, tj. od 19 listopada 2010 r. do dnia 26 stycznia 2011 r., w którym to dniu została wypisana z zaleceniem dalszego leczenia na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej Szpitala Wojewódzkiego w O..

Po opuszczeniu w dniu 26 stycznia 2011 r. Oddziału Chirurgii Ortopedyczno – Urazowej powódka została skierowana na Oddział Rehabilitacji Neurologicznej Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie przebywała kolejne dwa miesiące, tj. do dnia 9 marca 2011 r. Przy przyjęciu chorej dokonano oceny aktualnego stanu zdrowia powódki stwierdzając między innymi stan po urazie wielonarządowym ze złamaniem kości piszczelowej i strzałki prawej, kostki bocznej lewej z uszkodzeniem więzozrostu, kości łonowej prawej, masy bocznej po stronie prawej kości krzyżowej, przez stawowym talerza kości biodrowej prawej, uszkodzeniem nerwu strzałkowego prawego, ranami szarpanymi rozciągniętego mięśnia trójgłowego ramienia prawego oraz aparatu wyprostnego ręki prawej, stłuczenia płata ciemieniowego lewego mózgu. W leczeniu zastosowano kinezyterapię, zabiegi fizykalne, psychoterapię, leczenie ran, w tym antybiotykoterapię celowaną. Po zastosowanym leczeniu uzyskano poprawę stanu czynnościowego, chód z obciążaniem kończyn dolnych z pomocą kul łokciowych w ortezie prawego stawu skokowego (opadanie stopy) i kolanowego (niestabilność przyśrodkowa z tendencją do koślawienia w czasie chodu). Nadal utrzymywały się cechy porażenia mięśni grupy przedniej i bocznej podudzia prawego oraz deficyt prostowania biernego, stawu barkowego. Przeszczepy uległy wygojeniu, zmniejszył się także obrzęk podudzia prawego. W czasie pobytu na Oddziale Rehabilitacyjnym powódka poddana została fizjoterapii w postaci ćwiczeń biernych stawu skokowego, ćwiczeń biernych wykonywanych mechanicznie stawu kolanowego, ćwiczeń izometrycznych, ćwiczenia sprawności manualnej, nauki chodu z balkonikiem wysokim, nauki chodu przy pomocy kul, nauki chodu z dwoma terapeutami.

W czasie pobytu w szpitalu powódka przyjmowała szereg lekarstw, w szczególności środków przeciwbólowych. Powódkę wypisano z zaleceniem kontroli w Poradni Ortopedycznej i Poradni Rehabilitacyjnej.

Powódka wymagała opieki osób trzecich w pierwszych tygodniach po wypadku. Specjalistyczną opiekę sprawował personel szpitali, w których powódka przebywała. Każdego dnia, siostra powódki stale sprawowała nad nią opiekę. Powódka samotnie wychowuje małego syna, w opiece którego pomoc była również potrzebna.

Na skutek wypadku i odniesionych obrażeń powódka została uznana za całkowicie niezdolną do pracy. Powódka wymaga dalszej rehabilitacji ruchowej i neuropsychologicznej. Przed zdarzeniem z dnia 19 listopada 2010 r. powódka miała przyznaną rentę z powodu stanu narządu wzroku. Pomimo zaliczenia powódki do trzeciej grupy inwalidztwa, przed przedmiotowym wypadkiem pracowała ona zawodowo na pełnym etacie. W chwili obecnej została pozbawiona możliwości zarobkowania, kontaktu ze współpracownikami, możliwości rozwoju zawodowego, co również wpłynęło na jej stan psychiczny, poczucie własnej wartości oraz na poczucie krzywdy.

Przedmiotowy wypadek negatywnie wpłynął również na stan zdrowia psychicznego powódki. Długotrwały pobyt w szpitalu i na rehabilitacji, przebyte operacje i niepełnosprawność skutkująca koniecznością sprawowania opieki nad powódką i jej ograniczeniem w kontaktach z ludźmi, spowodowały, że powódka cierpi na zaburzenia depresyjne.

Powódka ponadto przebywała w szpitalu w celu zastosowania kinezyterapii i fizykoterapii, została także skierowana na rehabilitację. Uzyskała także orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności – wskazano, iż niepełnosprawność istnieje od dnia 19 listopada 2011 r.

Przedmiotowa szkoda została zgłoszona w zakładzie pozwanej pismem z dnia 01 czerwca 2011 r. Pełnomocnik wezwał do wypłaty kwoty zadośćuczynienia przedkładając dokumentację medyczną z leczenia szpitalnego, obrazującą zakres i rodzaj doznanych przez powódkę obrażeń ciała i wskazując jednocześnie dane dotyczące prowadzonego postępowania karnego przeciwko sprawcy zdarzenia. Pismem z dnia 28 czerwca 2011 r., z uwagi na brak odpowiedzi ze strony pozwanej, pełnomocnik powódki ponowił wniosek o wszczęcie przez pozwaną postępowania likwidacyjnego.

Pismem z dnia 01 lipca 2011 r. pozwana poinformowała o przyznaniu na rzecz powódki kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kolejnym pismem z dnia 12 lipca 2011 r. doręczonym w dniu 18 lipca 2011 r. pozwana poinformowała o wyznaczonej dla powódki komisji lekarskiej. Pismem z dnia 03 sierpnia 2011 r. pozwana poinformowała, że oczekuje na dokumenty ze sprawy karnej oraz że wnosi o wyjaśnienie rozbieżności w danych powódki w aktach sprawy karnej. Pełnomocnik powódki przesłał niezbędne wyjaśnienia wraz z pismem z dnia 08 sierpnia 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się w dniu 19 listopada 2010 r., nie budzi wątpliwości, albowiem została stwierdzona w prawomocnym wyroku karnym, którym Sąd cywilny jest związany (art. 11 k.p.c.). Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, że doszło do wypadku, którego sprawca posiadał z pozwanym zawartą ważną umowę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Pozwana nie kwestionowała podstawy swej odpowiedzialności w toku niniejszego postępowania, a jedynie

twierdziła, iż powódka przyczyniła się do zwiększenia obrażeń poniesionych w wypadku poprzez niedostateczne rozglądanie się na jezdni.

Kwestią nie budzącą wątpliwości i bezsporną pomiędzy stronami był również rodzaj obrażeń jakich doznała powódka na skutek wypadku i jego konsekwencji zdrowotnych. Pozwana nie kwestionowała związku tych obrażeń z wypadkiem komunikacyjnym. Spór dotyczył wysokości należnych powódce świadczeń. Pozwana, opierając się na opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w O., podniosła, iż powódka przyczyniła się do poniesionych obrażeń w 30% .

Oczywistym jest w ocenie Sądu Okręgowego, iż doznane przez powódkę urazy były na tyle rozległe, że nie tylko mają ale i będą mieć nadal, pomimo znacznego upływu czasu, wpływ na psychiczną i fizyczną sferę życia powódki. Powódka ma nikłe szanse na powrót do sprawności fizycznej sprzed wypadku.

Pomimo znacznego upływu czasu od tego wydarzenia (prawie 4 lata), powódka ma orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Sąd Okręgowy rozważył w pierwszej kolejności, w jakiej wysokości należy się powódce zadośćuczynienie i odwołał się w tym zakresie do treści § 1 art. 445 k.c. w zw. z § 1 art. 444 k.c. W myśl wskazanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (Gerard Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, s. 431). Sąd Okręgowy, ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo. Zgodnie z dorobkiem judykatury, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia psychicznego i fizycznego, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

W toku niniejszego postępowania, mając na uwadze zarzut pozwanej przyczynienia się przez powódkę w 30% do wypadku i opierając się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, Sąd nie dał wiary temu twierdzeniu pozwanej, uznając, że piesza nie miała możliwości uniknięcia wypadku, a stan zagrożenia na drodze spowodował kierujący samochodem(...)sprawa wypadku.

W tym kontekście Sąd Okręgowy zważył, że powódka doznała bez swojego zawinięcia znacznego cierpienia fizycznego, gdyż w wyniku wypadku doznała wielonarządowego urazu, a w konsekwencji znacznego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, co wiązało się z dużymi doznaniem bólówymi, koniecznością hospitalizacji, długotrwałego leczenia, w tym operacyjnego i rehabilitacji, które uniemożliwiały jej normalną egzystencję.

Konsekwencją wypadku z dnia 19 listopada 2010 roku było zatem długotrwałe cierpienie powódki. Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę, że mimo, iż proces leczenia zgodnie z aktualnymi możliwościami został przeprowadzony w sposób prawidłowy, to jednak zdaniem biegłego lekarza neurologa pozostał powódce 25% uszczerbek na zdrowiu, zdaniem biegłego lekarza ortopedy-traumatologa w zakresie obrażeń ortopedycznych uszczerbek ten wynosi 45%, natomiast biegli psycholog oraz psychiatra zgodnie ustalili 8% uszczerbku na zdrowiu. Ponadto, lekarz orzecznik wyznaczony przez pozwaną określił wysokość uszczerbku na zdrowiu powódki na 68%.

I. B. nadal ma ograniczone możliwości ruchowe kończyny dolnej, uskarża się na odczuwane od czasu wypadku wielomiejscowe bóle, w tym przewlekłe bóle i zawroty głowy, zaburzenia pamięci i koncentracji, drętwienie prawej kończyny dolnej oraz opadanie stopy. Konieczne jest także – jak podał biegły neurolog – żeby powódka korzystała ze specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego z powodu opadania stopy, a rokowania na przyszłość nie są dla niej korzystne. Natomiast biegły ortopeda stwierdził, iż dysfunkcja kończyny dolnej prawej jest utrwalona, a w przyszłości

powódka może odczuwać dolegliwości bólowe stawu krzyżowo-biodrowego prawego oraz stawu skokowego lewego na tle zmian zwyrodnieniowych.

Ponadto na duży rozmiar krzywdy powódki składały się dodatkowe okoliczności związane z tym, że jej syn cierpi na zaburzenia rozwoju w postaci zespołu Aspergera i w związku z tym, potrzebuje specjalnej opieki, którą do czasu wypadku sprawowała powódka. Stąd też stres wywołany wypadkiem spotęgowany był obawą o życie i zdrowie jedynego syna, którym przez ten cały czas opiekowała się siostra powódki. Poczucie krzywdy u powódki zwiększył także fakt, że nie mogła ona w pełni partycypować w opiece nad synem, a także lęk czy będzie w stanie zapewnić mu byt z uwagi na niemożność podjęcia przez nią pracy. W związku z tymi okolicznościami, stałą pomoc powódce sprawowała jej siostra, która pomagała jej niemalże we wszystkich czynnościach życia codziennego. I. B. do tej pory bardzo przeżywa wydarzenia z dnia 19 listopada 2010 r., lękowo reaguje na wspomnienie o wypadku. Przed wypadkiem była osobą spokojną i zrównoważoną, natomiast po wypadku stała się nerwowa i płaczliwa. Wypadek zaburzył dotychczasowy schemat jej funkcjonowania, przez co została narażona na działania długotrwałego stresu. Biegli psycholog i psychiatra podczas badania powódki stwierdzili u niej przewlekłe zaburzenia adaptacyjne, pogłębiający się proces obniżania samoakceptacji, a także dysfunkcję w zakresie pamięci wzrokowej utrudniające jej funkcjonowanie w stopniu umiarkowanym. Wszystkie te objawy biegli uznali za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka. Te dodatkowe dolegliwości natury psychicznej mają w ocenie Sądu niezaprzeczalny związek z wypadkiem, gdyż gdyby powódka mu nie uległa, kontynuowałaby swój styl życia, opiekowałaby się synem oraz wykonywałaby nadal swoją pracę w stanie niezmiennym.

Okolicznościami, których nie można było pominąć przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia były też m.in. wiek powódki, która w chwili wypadku miała czterdzieści sześć lat oraz dalszą możliwość pracy na dotychczasowym stanowisku. Powódce bowiem do przejścia na emeryturę pozostało w chwili obecnej pięć lat, a na skutek wypadku utraciła obejmowane stanowisko laboranta – z tytułu wykonywanej pracy osiągała zarobki w wysokości 2.417 zł miesięcznie. Obrażenia, jakich doznała zakłóciły jej pracę zawodową i nie pozwalają kontynuować tej pracy. Powódka była całkowicie niezdolna do pracy do dnia 31 maja 2012 r. Obecnie powódka może podjąć pracę tylko w warunkach chronionych.

Wychodząc z założenia, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, Sąd uznał, iż żądanie dochodzone niniejszym pozwem od pozwanej w kwocie 480.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest nazbyt wygórowane. Sąd uznał, że właściwym będzie uwzględnienie powództwa w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 330.000 zł.

Sąd Okręgowy zważył w szczególności, że powódka domagała się zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra szczególnie cennego, jakim jest zdrowie. Przyznanie w takiej sytuacji zbyt niskiego zadośćuczynienia prowadziłoby do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy do spowodowania szkody doszło na skutek ruchu pojazdu mechanicznego. Jednocześnie Sąd zważył, że przyznanie wyższego od zasądanego zadośćuczynienia byłoby nadmierne do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych. Zgodnie z linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, kwota ta utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01). Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00). Musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może bowiem podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC z 2006 roku, Nr 10, poz. 175).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że dochodzona przez powódkę kwota 480.000 zł była zawyżona, dlatego Sąd dokonał jej obniżenia. Dotychczasowa sytuacja materialna, na podstawie której Sąd oceniał adekwatną wysokość zadośćuczynienia wskazuje, że kwota 330.000 zł powinna być dla powódki wartością odczuwalną przy

jednoczesnym zachowaniu jej w rozsądnych granicach. W ocenie Sądu Okręgowego ta kwota oraz uprzednio wypłacona przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwota 70.000 zł (20.000 zł tytułem zadośćuczynienia przed wytoczeniem powództwa + 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia przyznane w toku niniejszego postępowania, w sumie: 330.000 zł + 70.000 zł = 400.000 zł) odpowiada aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa.

Powyższe skutkowało zasądzeniem od pozwanej na rzecz powódki kwoty 330.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie. Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zasądzonej kwoty, to Sąd orzekł zgodnie z żądaniem, tj. od dnia 5 sierpnia 2011 r. Zgodnie, bowiem z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (Dz. U. Nr 03.124.1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W niniejszym przypadku, likwidacja szkody powinna odbyć się w terminie 14 dni – od dnia 21 lipca 2011 r. (dnia, w którym została przeprowadzona komisja lekarska z udziałem powódki) do dnia 4 sierpnia 2011 r. W związku z tym, odsetki orzeczono od dnia następnego – 5 sierpnia 2011 r.

Kolejne z roszczeń dotyczyło kosztów opieki nad powódką w okresie od dnia 19 listopada 2011 r. do dnia wytoczenia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie to, w opisaney przez powódkę wysokości, było nieuzasadnione. W oparciu o opinię biegłego neurologa W. N., powódka wymagała opieki osób trzecich w pierwszych dobach po zdarzeniu i taką pomoc otrzymała w trakcie hospitalizacji. Jednakże uwzględniając fakt, iż pozwany częściowo uznał zasadność sprawowania opieki nad powódką przez osoby jej bliskie Sąd Okręgowy przyjął za podstawę wyliczeń wymiar opieki uznany przez pozwanego, tj. 4 tygodni po 1,5 godziny, przy przyjęciu jednak, wyższej niż uczynił to pozwany, stawki godzinowej w wysokości 10 zł. Doświadczenie życiowe, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazuje, iż zaproponowana przez pozwaną stawka 7 zł za godzinę jest zbyt niska, biorąc pod uwagę średnie wynagrodzenie oferowane na rynku usług opiekuńczych oraz fakt, iż kwoty te winny określać wynagrodzenie brutto. Ostateczne rozliczenie z tego tytułu winno zatem przybrać następujący wymiar: 4 tygodnie = 28 dni; 28 x 1,5 godz. x 10 zł = 420 zł.

Uwzględniając fakt kwoty wypłaconej powódce przez pozwaną w wysokości 205,80 zł należało, w ocenie Sądu Okręgowego, powódce tytułem zwrotu kosztów opieki zasądzić kwotę 214,20 zł. (420 zł – 205,80 zł = 214,20 zł).

Za nieudowodnione Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 600 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, gdyż leczenie powódki zakończyło się, a powódka nie wymaga obecnie stałej opieki.

Jeśli natomiast chodzi o żądanie zasądzenia miesięcznej renty wyrównawczej z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej w wysokości 1.070 zł, pozwana uznała powództwo w tym zakresie w całości i postanowieniem z dnia z kwietnia 2014 r. Sąd umorzył postępowanie w zakresie tej kwoty.

Odnosnie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka, powództwo w tym zakresie zasługiwało na oddalenie z uwagi na brak interesu prawnego powódki. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. III CZP 2/09 (LEX 483372), na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który wydał wyrok z dnia 15 listopada 2012 r. uznał, iż wskazywane przez Sąd Najwyższy trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powód dysponowałby bądź nie dysponowałby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób (sygn. I ACa 594/12). W niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego.

W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie, powódka będzie zobowiązana do wykazania faktu jej wystąpienia, rozmiaru i skutków przekładających się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, a także związku przyczynowego ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwana. Samą zaś zasadę niewątpliwej odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z 2010 roku przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu natomiast Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia proporcjonalnie do wyniku sprawy. Powództwo zostało uwzględnione w ok. 77%. Powódka w toku procesu poniosła koszty zastępstwa procesowego wraz z należną opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 7.217 zł, koszt dojazdu pełnomocnika do sądu w wysokości 601,78 zł oraz koszt dojazdu powódki do sądu w wysokości 351,04 zł (suma: 8169,82 zł x 77% = 6.290,76 zł).

Natomiast nieopłacone koszty procesu wyniosły 27.208,88 zł (koszty wynagrodzenia biegłych: 1.660,88 zł + 25.548 zł opłata od pozwu = 27.208,88 zł). Powódka, została obciążona kwotą 6.258, 04 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonego wpisu i wydatków, od których została zwolniona (27.208,88 zł x 23%, bowiem przegrała sprawę w 23%). Z kolei pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego wraz z należną opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 7.217 zł oraz koszty zaliczki na wynagrodzenie biegłych w wysokości 1.973,36 zł (suma: 9.190,36 zł x 23% = 2.113,78 zł, bowiem wygrała sprawę w 23%). Dodatkowo została obciążona obowiązkiem zwrotu powódce kwoty 4.176,98 zł (6.290,76 zł – 2.113,78 zł) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt IV wyroku). Ponadto, pozwana została zobowiązana do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 20.950,83 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonego wpisu i wydatków (27.208,88 zł x 77%, bowiem przegrała sprawę w 77%).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części, tj. pkt I w części ponad kwotę 130.000,- zł, a w konsekwencji rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt IV w całości i w pkt VI wyroku w całości, jednocześnie zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wykroczenie ponad swobodną ocenę dowodów polegające na uwzględnieniu w niedostatecznym stopniu wszystkich kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia, nadto poprzez przyjęcie, iż kwota 400.000,-zł tytułem zadośćuczynienia (wraz z dobrowolnie wypłaconym przez pozwanego świadczeniem) jest odpowiednia w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy, a ponadto poprzez ustalenie, że powódka na skutek wypadku doznała 78% uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji gdy, z wydanych w sprawie opinii biegłych sądowych wynikało, że uszczerbek wynosi 55%, nadto poprzez uznanie zeznań powódki za wiarygodne,
- brak wszechstronności w rozważeniu materiału dowodowego sprawy polegający na pominięciu przy ocenie sprawy opinii biegłego L. G. z dnia 16.11.2012 r., z której wynikało, że leczenie powódki zostało zakończone w marcu 2011 r., powódka jest zdolna do samodzielnej egzystencji, porusza się samodzielnie i nie wymaga opieki w podstawowych czynnościach życiowych, opinii biegłego L. G. z dnia 13.06.2012 r., z której wynikało, że zgłaszane przez powódkę dolegliwości kręgosłupa lędźwiowego nie mają związku z wypadkiem z dnia 19.11.2010 r., zaś zgłaszane przez powódkę bóle kończyny górnej prawej nie znajdują potwierdzenia w przeprowadzonym przez biegłego sądowego badaniu ortopedycznym, opinii biegłego W. N. z dnia 15.05.2012 r., z której wynikało, że powódka ma ograniczoną ruchomość w odcinku lędźwiowym z wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez przyjęcie, że powódka na skutek wypadku z dnia 19.11.2010 r. doznała 78% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym 45% w zakresie obrażeń ortopedycznych, 25% w zakresie obrażeń neurologicznych i 8% uszczerbku w zakresie dolegliwości natury psychiatrycznej, w sytuacji gdy z wydanych w sprawie opinii biegłych z/z ortopedii, neurologii, psychiatrii i psychologii wynikało, że łączny procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 55%, a ponadto poprzez ustalenie, iż obecnie w związku z wypadkiem powódka odczuwa wielomiejscowe bóle, przy



czym Sąd I instancji nie uwzględnił, że powódka obecnie skarży się również na bóle ze strony ortopedii, neurologii i psychiatrii nie mają związku z wypadkiem z dnia 19.11.2010 r., nadto na bóle kończyny górnej prawej, które nie znajdują potwierdzenia w badaniu ortopedycznym przeprowadzonym przez biegłego sądowego z/z ortopedii,

- art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym stosunkowym rozdeleniu kosztów procesu, tj. nieproporcjonalnie do wyniku sprawy,
- art. 108<sup>1</sup> k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym orzeczeniu o obowiązku poniesienia kosztów sądowych, tj. nieproporcjonalnie do wyniku sprawy,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu w niedostatecznym stopniu wszystkich kryteriów mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, nadto poprzez przyjęcie, iż kwota 400.000,-zł tytułem zadośćuczynienia (wraz z dobrowolnie wypłaconym przez pozwanego świadczeniem) jest odpowiednia w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy, a ponadto poprzez uznanie zeznań powódki za wiarygodne.

Zgłaszając powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, tj. w pkt I wyroku oddalenie powództwa ponad kwotę 130.000,-zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona w przeważającej części, w konsekwencji zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w części apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zarzuty podniesione w apelacji naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 445 § 1 k.c. były uzasadnione.

W szczególności zgodzić się należy z apelującym, że wskutek wadliwej oceny dowodów- opinii biegłych G. i N., Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń w zakresie rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka, co w konsekwencji skutkowało wadliwym zastosowaniem prawa materialnego -art. 445 § 1 k.c. i zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej do doznanej przez powódkę krzywdy w okolicznościach sprawy.

W istocie z motywów Sądu Okręgowego wynika, że oceniając rozmiar krzywdy powódki, brał pod uwagę wskazywany przez biegłych procentowy trwały uszczerbek i zsumował podawane przez wszystkich biegłych wielkości, gdy tymczasem wskazywany przez biegłych procentowy uszczerbek częściowo pokrywał się. Z tego wynika, że rozważany przez Sąd Okręgowy trwały uszczerbek na zdrowiu był mniejszy o ponad 20 %. Powyższe wpłynęło na ocenę dokonaną w zakresie adekwatności kwoty, jaką winna otrzymać powódka w okolicznościach sprawy. Rację ma także skarżący, że część dolegliwości powódki- związanych z kręgosłupem lędźwiowym i bóle kończyny górnej prawej nie wynikają z obrażeń doznanych w wypadku, czego Sąd Okręgowy nie uwzględnił w swoich ustaleniach oraz rozważaniach.

Wskazać należy, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy, w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa, odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej (m. innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00,

niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, Nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.).

Wadliwe zatem ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie wielkości trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki związanego z przebyłym wypadkiem oraz nieuwzględnienie, że powódka nie udowodniła, że niektóre (wskazane wyżej) z odczuwanych dolegliwości nie pozostają w związku z wypadkiem, w ocenie Sądu Apelacyjnego bezsprzecznie wpłynęły na przyjęcie, że krzywda doznana przez powódkę jest większa niż rzeczywista.

Trafnie podnosi także skarżący, że powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta - jak podnosi się - trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Podkreśla się przy tym uzupełniający charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl.).

Zadośćuczynienie spełnia swoją kompensacyjną funkcję, jeżeli jest realne- tj. jego wysokość przedstawia dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość. Punktem odniesienia dla takiej oceny powinny więc być stosunki majątkowe, oraz poziom życia istniejące w kraju miejsca jego zamieszkania, w którym koncentrują się jego sprawy życiowe (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, niepubl. i z dnia 29 maja 2008 r., III CSK 78/08, niepubl.).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy kierować się także zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40) i z dnia 29 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl.).

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., przez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia, jest trafny. W tym miejscu wskazać należy, że sąd orzekający o wysokości zadośćuczynienia ma dosyć dużą swobodę w tym zakresie. Tym niemniej zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. może być uwzględniony wtedy, gdy w sprawie doszło do oczywistego naruszenia przez sąd wynikających z tego przepisu wskazanych wyżej kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, niepubl. z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01 niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznana za odpowiednią w przypadku krzywdy powódki przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Wadliwe przyjęcie przez Sąd Okręgowy kwoty 400 000 zł, jako kwoty adekwatnej do rozmiaru krzywdy powódki, wynikało, jak trafnie podnosi skarżący z przyjęcia, że procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki jest wyższy niż w istocie wynika to z opinii biegłych. Wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki jest jedną z obiektywnych przesłanek branych pod uwagę przy ustalaniu rozmiaru krzywdy. Trafnie także skarżący wywodzi, że Sąd Okręgowy nie przypisał należytej wagi tej okoliczności, że z opinii biegłych wynika, że proces leczenia powódki przebiegał prawidłowo oraz że leczenie po wypadku, któremu powódka uległa 19 listopada 2010 roku, zakończyło się w marcu 2011 roku, zatem trwało około 5 miesięcy.

Niewątpliwie z uwagi na obrażenia doznane wskutek wypadku oraz podjęte leczenie, w tym operacyjne, powódka cierpiała, odczuwała dolegliwości bólowe, a także czuła się bezsilna, w początkowym okresie leczenia wymagała pomocy innych osób.

Zwrócić należy uwagę, że powódka pomimo rozległych obrażeń, na skutek leczenia i rehabilitacji, została w 2013 r. uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, czasowo, do kwietnia 2015 r., z orzeczenia tego nie wynika, aby powódka wymagała stałej opieki i pomocy, nadto w orzeczeniu wskazano, że może pracować w warunkach chronionych. Z opinii biegłych wynika, że powódka jest osobą w zasadzie samodzielną, zdolną do samoobsługi, załatwiania wszystkich bieżących spraw, nie wymagającą pomocy innych osób. Trwała niepełnosprawność w świetle tych opinii, wynika z uszkodzenia nerwu strzałkowego i opadania w związku z tym stopy, które nie rokuje poprawy, a także z urazu czaszkowo-mózgowego z ogniskiem uszkodzenia mózgu i objawami depresji pourazowej oraz zaburzeń adaptacyjnych będących następstwem wypadku i doznanych urazów.

Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe, stwierdza, że skutki wypadku, jakiemu uległa powódka, nie są tak dalece dolegliwe, jak w wielu tego typu przypadkach ofiar wypadków komunikacyjnych, gdy poszkodowani stają się trwale niezdolni do samodzielnej egzystencji, wymagają pomocy w załatwianiu wszystkich spraw i zaspokajaniu bieżących potrzeb oraz bez opieki przez wiele godzin na dobę nie mogą funkcjonować, nie poruszają się samodzielnie i nie mogą nawet w ograniczonym zakresie powrócić do dawnego życia.

Powódka wprawdzie, wobec trwałych następstw wypadku, doznaje ograniczeń, szczególnie w zakresie narządu ruchu, odczuwa dolegliwości bólowe, a także ma silne poczucie krzywdy, co wpływa na jej funkcjonowanie i stan taki, jak wynika z opinii biegłych będzie trwał nadal, to jednak same subiektywne odczucia i doznania powódki, nie mogą stanowić o rozmiarze krzywdy. Należy uwzględnić także okoliczności obiektywne, tj. wiek powódki, zakończony kilkumiesięczny proces leczenia, który przebiegał prawidłowo i dosyć sprawnie, a przede wszystkim ograniczenia powódki, których doznaje na skutek następstw wypadku. Nie są to ograniczenia uniemożliwiające samodzielne funkcjonowanie, umożliwiając w odpowiednich warunkach powrót do pracy zawodowej, a także pełnienie ról społecznych.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane przez Sąd Okręgowy powódce zadośćuczynienie było rażąco wygórowane, zaś kwotą adekwatną w okolicznościach sprawy jest kwota 200 000 zł. Tak jak to wywodził pozwany. Dlatego apelacja podlegała uwzględnieniu, gdy chodzi o wysokość zasądzonego zadośćuczynienia i zaskarżony wyrok podlegał zmianie w tej części.

Jednocześnie wskazać należy, że rozstrzygnięcie o kosztach w wyroku Sądu I Instancji było prawidłowe, zważywszy, że częściowo roszczenie powódki zostało zaspokojone w toku procesu. Chociaż Sąd Okręgowy nie zawarł tego w swoich wywodach, to należy przyjąć, że uznał w tym zakresie pozwanego za stronę przygrywającą spór. Zarzuty apelacji w części rozstrzygnięcia o kosztach były zatem nieuzasadnione.

Niemniej jednak rozstrzygnięcie o kosztach procesu w I instancji podlegało zmianie z uwagi na zmianę wyroku. Wobec tej zmiany powódka wygrała proces w 40%, a pozwany w 60%, zatem w taki sposób zostały rozliczone koszty procesu w pierwszej instancji na podstawie art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu tożsamyh kwot, które stanowiły podstawę rozliczenia kosztów przez Sąd Okręgowy. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zastosował częściowo wobec powódki art. 102 k.p.c., zważywszy na rodzaj dochodzonego przez powódkę roszczenia, uznając, że zachodzi z tej przyczyny szczególnie uzasadniony wypadek i nie ma podstaw do obciążania powódki obowiązkiem zwrotu dalszych kosztów sądowych, ponad te, którymi powódka została obciążona w zaskarżonym wyroku

W postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., bowiem biorąc pod uwagę zakres uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany uległ jedynie w nieznacnej części i powódka powinna zwrócić pozwanemu koszty w całości.